GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 8. — W Sobotę dnia 28. Stycznia 1826.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina dnia 24. Stycznia.

N. Król raczył Hrabiemu Augustowi Henrykowi Herrmannowi Dönhoff, urzędnikowi przy legacyi w Paryżu, dać tytuł Szambelana.

Dnia 22. m. b. odbyła się uroczystość koronacyina i orderowa. Z powodu wielkiego zimna nabożeństwo odprawiło się w zamku zamiast w kościele Tumskim. Po ukończeniu nabożeństwa, Król Jegomość, Królewiczowie i Królewne, Xiążęta, Xiężne, i wszyscy, którzy się znaydowali w kaplicy zamkowey, udali się do sali rycerskiéy, gdzie iuż byli zebrani inni zaproszeni kawalerowie orderów i posiadacze ozdób honorowych. Biskup Dr. Eylert miał tam mowę duchowną, przeznaczoną na obchód dnia tego. Potém był obiad, na którym znaydowało się ogółem 600 osób. Dnia 18. m. b. zostały zaszczycone orderami *Orła Czerwonego 1széy i 2giéy klassy* następuiące osoby: Prezydent Taynego naywyższego Trybunału, Grollmann, otrzymał order Orła Czerwonego *1széy klassy z dębowém liściem.* Xiążę Wittgenstein-Berleburg takiż order bez dębowego liścia. — Tenże order *2giéy klassy z dębowém liściem* otrzymali: Minister Stanu i Sprawiedliwości Hrabia Dankelmann, Generał-Major Clausewitz I., Dowódzca 9téy Brygady piechoty; Generał-Major Steinwehr, Dyrektor naywyższéy Kommissyi Examinacyinéy woyskowéy; Kanclerz Uniwersytetu w Halli, Dr. i Professor Niemayer. — *Bez liścia dębowego:* Hrabia Westphalen w Paderborn; Badeński Radzca Stanu Böckh w Karlsruhe. — Order *Orła czerwonego 3ciéy klassy* otrzymało 50 osób, a między temi Radzca Ziemiański Zawadzki w Poznaniu; Tayny Radzca sprawiedliwości i Radzca Sądu Appellacyinego Fischer w Poznaniu, i Prezydent Sądu Ziemiańskiego Kurnatowski w Międzyrzeczu.

— Order *Joannitów* otrzymało 23 osób. — Między zaszczyconemi *powszechną ozdobą honorową* znayduie się Radzca amtowy Saenger w Połaiewie w W. X. Poznańskiém. — *Powszechną ozdobę honorową 2giéy klassy* otrzymało 17 osób.

C. Austryacki goniec gabinetowy Nippert wyiechał do Wiednia.

Z Akwisgranu dnia 17. Stycznia.

Król. Minister Stanu i Naczelny Prezes Ingersleben otrzymał Naywyższy rozkaz gabinetowy z dnia 14. Listopada r. z. względem zwołania Stanów Prowincyalnych w Prowincyach Reńsklch, mianuiący go oraz na ten pierwszy Seym Królewskim Kommissarzem.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 21. Stycznia.

Nieodżałowną ponieśliśmy stratę. — Wczoray po południu o godzinie 3ciéy przeniósł się do wieczności po dwóchdniowéy chorobie, w 71. roku życia, Minister Stanu X. Stanisław Staszic.*) — Czytelnicy nasi wybaczą nam — pisze *Monitor* — iż w téy pierwszéy chwili nie zdołamy im dać rysu zasług, które mąż ten położył w oyczyznie iako urzędnik, iako uczony, iako obywatel. Lecz nie omieszkamy wywiązać się z téy powinności. Nie brakuie pomocy. Ileż to talentów za chlubę sobie poczyta wystawić iego szlachetne życie — wystawić iak wszystkie iego czyny oddechały ludzkością, iak wszystkie iego myśli skierowane były ku dobru powszechnemu, ku wzrostowi i pomyślności oyczyzny — iak iéy wszystko niosł w ofierze, i siły umysłowe, i zdrowie, i maiątek; iak w swych szlachetnych zamiarach z niezachwianym umysłem, z nieskażonêm sercem, z młodzieńczym zapałem wytrwał do późnéy starości! Charakter tego męża, w nowszych czasach ieden z naypięknieyszych, będzie chlubą narodu; proste wyliczenie iego czynów i chęci stanie za naypięknieyszą pochwałę: a iego żywot, — to ciągłe pasmo gorliwości, usiłowań i usług, — będzie wzorem nieograniczonego poświęcenia się powszechnemu dobru.

*) Był rodem z Piły, a przynaymniéy z okolicy tamteyszéy. Brat iego, 10 lat starszy, Proboszcz w Lwowku, kollacyi JW. Hrabi Łąckiego, umarł w roku 1824. Żyiąca ieszcze siostra iego mieszka pod Chodzieżem. Z krewnych iego znayduią się także niektórzy w Poznaniu. (*Przyp. R. G. P.*)

X. Mongrovius, chlubnie znany z kilku dzieł o ięzyku polskim, a szczególnie z niemiecko-polskiego słownika, wydanego niedawno w Gdańsku, otrzymał zaszczytne wezwanie. Kanclerz Cesarstwa rossyiskiego, Hrabia Rumiańców, sławny opiekun nauk, zaprosił go, by iego kosztem obiechał siedziby dawnych Kaszubów i starał się ile możności zebrać słownik ich gasnącego ięzyka, oraz podania utrzymuiące się ieszcze w ustach tych Pomorzan.

Redakcya *Kuryera Warsz.* odebrała list z Berlina pisany dnia 13. b. m. donoszący, że Józio Krogulski dał koncert w Berlinie dnia 12. b. m. Znawcy i amatorowie zachwyceni byli prawdziwym talentem, lecz ledwo ich przybyło 30. Żądano powtórnego koncertu, ale młody wirtuoz wyieżdża do Drezna. Amator donosząc o tym koncercie, wyraża: „Wszystko, cobym mógł powiedzieć na pochwałę tego nadzwyczaynego talentu, byłoby zamałém; iego czucie, biegłość, moc, połączyły się w wydaniu naydokładniéy kompozycyy Haidna, Riesa, Humla i Kurpińskiego, zachwyciły i rozrzewniły tych prawdziwych znawców i lubowników muzyki, których zdaniem nie włada uprzedzenie.“

Tom pierwszy dzieła pod tytułem: *O urządzeniu gospodarstwa według zasad rozumowanego rolnictwa, przez Nep. Kurowskiego*, wyszedł z druku.

W nocy na 14. b. m. i roku urodziła w Nowém Mieście nad Pilicą kobieta troie dzieci, to iest o godzinie 11téy chłopczyka, o godzinie 12téy dziewczynkę, a o godzinie 1széy znowu chłopczyka. Dzieci te są zwyczaynéy wielkości i zdrowe. Matka także prócz zwyczaynéy w takim razie słabości iest również zdrowa.

Dnia 23. Stycznia.

Otworzono testament ś. p. X. Staszica; tchnie on tą samą szlachetnością umysłu, miłością bliźniego i rozwagą, iakie Testatora za życia cechowały. Cały maiątek pozostały od licznych ofiar dla dobra pospolitego łożonych, wynosi około 800,000 Złp.; przeznaczył go ś. p. Staszic prawie całkowicie dla instytutów publicznych, małą część dla domowników i służących zachowuiąc. Będziemy mu winni założenie domu zarobkowego dla ubogich, kapitałem 200 000 złp.; podobnąż summę otrzymał i szpital Dzieciątka Jezus; zresztą pomnik Kopernika, instytut głuchoniemych, Szpital Marcinkanek, szkoła Hrubieszowska i t. p. instytuta były przedmiotem iego szczodrobliwości.

Ciało wystawione będzie dnia iutrzeyszego zrana w przysionku Domu Towarzystwa Przyiaciół Nauk, zkąd ie około godziny 10téy Członkowie tegoż towarzystwa do kościoła Ś. Krzyża odprowadzą; tu ie przyimie JW. JX. Biskup Prażmowski; po odbytém nabożeństwie póydzie kondukt żałoby aż do kolumny Zygmunta, zkąd ciało wyprowadzone zostanie do grobu na Bielany, stósownie do ostatniéy woli zmarłego.

W tymże dniu co i ś p. X. Staszic (20. Stycznia) rozstał się z tym światem Ignacy Emanuel Lachnicki, Kamerjunker J. C. K. Mości. Rokuiącego naypięknieysze nadzieie, zawcześnie, w 33cim roku życia, śmierć go nam wydarła. Dał się iuż był poznać przez liczne prace literackie: był wydawcą Pamiętnika magnetycznego, dostarczał pism pożytecznych do wielu dzienników, ogłosił statystykę gubernii grodzieńskiéy i pracował nad tymże przedmiotem co do gubernii Wileńskiéy. Jego proiekt szukania w Litwie soli kamiennéy, ziednał mu względy N. Cesarza Alexandra, który go orderem S. Włodzimierza zaszczycić, i wykonanie proiektu polecić raczył.

Rossya.

Z Petersburga dnia 14. Stycznia.

Gazeta Petersburga zawiera następuiący list Jego Cesarzewiczowskiéy Mości Cesarzewicza i W. Xiążęcia Konstantyna Pawłowicza do N. Cesarza Mikołaia Pawłowicza.

Naymiłościwszy Panie!

Miałem szczęście odebrać z prawdziwém serca rozczuleniem, Nayłaskawszy reskrypt W. C. Mci, donoszący o radośném przez Ciebie wstąpieniu na naddziadów tron naymilszéy Rossyi! — Naywyższém Rossyi prawem, — nayświętsze prawo dla wszystkich kraiów, gdzie trwały byt za dobrotliwy dar Niebios iest uważanym, — iest wola rządzącego z Bożéy łaski Monarchy. Dopełniaiąc Wasza Cesarska Mość téy woli, dopełniłeś woli Króla Królów, z którego mocy i natchnienia Królowie ziemscy w tak ważnych przedmiotach działaią. Stało się zadość woli świętéy. Przyłożeniem się moiém do tego, dopełniłem tylko moiéy powinności, powinności naywiernieyszego poddanego, naypodleglejszego brata, — powinności Rossyanina, który się pyszni z szczęścia, być posłusznym Bogu i Cesarzowi. Miłosierdzie Wszechwładnego Twórcy, który się tak bardzo opiekuie Rossyą i wzniosłym iéy tronem; który wylał tyle łaski na naród, zachowuiący Jego święte prawo, — będzie, Naymiłościwszy Panie! Twoim prowadzicielem, Twoim nauczycielem. Jeżeli moie, złożone u stóp tronu możebne siły zdołaią zmnieyszyć ciężar, który Bóg włożył na Ciebie, obiawiać się one będą w moiéy nieograniczonéy uległości, w moiéy wierności, w moiém posłuszeństwie i gorliwém dopełnianiu Naywyższéy woli Waszéy Cesarskiéy Mci. Błagam Naywyższego, ażeby Jego święta i niewidzialna Opatrzność raczyła zachować Twe drogie zdrowie, użyczyć Ci długiego życia, i żeby sława Twoia, Naymiłościwszy Panie! sława Monarchów nieustannie od pokolenia do pokolenia przechodziła. — Naymiłościwszy Panie! Waszéy Cesarskiéy Mci naywiernieyszy poddany, Konstanty Cesarzewicz. — Warszawa, dnia 20. Grudnia 1825.

Dnia 30. Grudnia odbyło się w Moskwie w kościele Wniebowstąpienia z wielką uroczystością otwarcie naczynia, w którém złożona była ostatnia wola N. Cesarza Alexandra.

Odebrana z Taganrogu wiadomość z d. 27. Grudnia potwierdza, iż zdrowie N Cesarzowy Elżbiety Alexeiewny poprawia się w ogólności i do tych czas żadnéy nie sprawia obawy.

N. Cesarz wyrzekł wczoray (nowy rok podług Kal. Ros.) następuiące ułaskawienia: 1

zbrodniarze, którzy aż do dnia wstąpienia na tron, to iest do dnia 19. Listopada (1. Grudnia) r. z. osądzeni byli, przeyść przez ręce oprawcy i odbywać przymusowe roby na wygnaniu, uwolnieni są od pierwszéy kary; 2) tym, którzy byli skazani na chłostę i wywiezienie do Syberyi, została podobnież pierwsza kara odpuszczoną; 3) ci, którzy winni do skarbu summę 2000 Rubli nie przewyższaiącą, uwolnieni są od tego długu; 4) osoby z powodu winnego urzędowi długu uwięzione, skoro dług ten 2000 Rubli nie przenosi, wypuszczone będą na wolność bez obowiązku úiszczenia długu; 5) kilkoletnie zaległości w podatkach pogłównego i gruntowego, tudzież w opłatach od gorzalń, drogowego i t. d., dochodzące do dnia 1. Stycznia, zmnieyszone być maią na iednoroczną ilość tych danin.

Generał Kutuzow został teraz ostatecznie mianowany Gubernatorem Woyskowym stolicy.

Radzca Nadworny Chambo, Sekretarz Cesarzowy Alexandry, mianowany iest Radzcą Koleskim.

Francya.

Z Paryża dnia 17. Stycznia.

W swoiém ostatniém dziele „o dawnym i nowym Jezuituizmie zwraca X. Pradt, co się tyczy tak mocno wychwalanych zasług Jezuitów około wychowania, uwagę na istotną różnicę między tém, co uczynili pod względem uczonego wykształcenia, a tém, co zdziałali pod względem moralnego wychowania. Przyznaie im zdolności na Rektorów gimnazyinych; lecz co się tyczy moralnego wychowania, nic lepszego, mówi autor, niemogą uczynić Jezuici, iak powydzierać z historyi swych braci stronice, które są téy istotnéy części wychowania poświęcone. — Nie strasznaż to rzecz, iż 326 jezuickich autorów pismi o filozoficznym grzechu, simonii, nieczystości, niereligiyności, kradzieży, morderstwie, królobóystwie i t. d. obiawiało zasady, które dziś od wszystkich naszych Sądów zostaią potępione, a które obrońców swoich zaprowadziłyby na galery, ieżeliby im się udało uyść rusztowania. W klassyfikacyi owych autorów, wyliczonych iest 68 obrońców królobóystwa! — Prawdziwą sławę Jezuitów upatruie X. Pradt tylko w ich czynnych posługach missyonarskich. Lecz co się tyczy Francyi, dowodzi bardzo iasno, iż teraz nic dobrego, ale wiele złego zrządzić mogą. Zresztą usuwa wszelką wątpliwość o rzeczywistém istnieniu tego towarzystwa we Francyi, udziela bowiem dosłownie listu teraźnieyszego Generała Jezuitów, Wielebnego Fortis, z dnia 27. Maia 1823, w którym tenże między innemi wyraził: „Teraźnieyszy stan towarzystwa naszego we Francyi, niepozwala nam odiąć mu ani iednego z iego członków, którzy ledwie wystarczaią dla instytutów, które tam iuż mamy; a tém mniéy użyci być mogą dla tych, które nam z wielu stron są ofiarowane.“

Monitor przygania *Gońcowi Angielskiemu*, iż z dziennika oppozycyinego *the Times* umieścił śmiałe domysły o zrzeczeniu się W. Xiążęcia Konstantego.

Wczoray wieczor zebrała się u Pana Lafitte Kommissya, która była wyznaczona celem przyznania nagrody nayleṕszemu poematowi na podróż Generała Lafayette do Ameryki. Między wielu płodami poetycznemi przyznano pierwszeństwo dytyrambowi Pana Labat.

Zwłoki Marszałka Suchet będą przywiezione w towarzystwie iednego Adjutanta i iednego X ędza z Marsylii do Paryża i tu złożone w kościele Wniebowstąpienia, gdzie dnia 23. i 24. odbywać się będzie za iego duszę załobne nabożeństwo. Późniéy znaydą swóy ostatni przytułek obok innych bohatyrów Francyi na cmentarzu *la Chaise*.

Rada zdrowia Departamentu Sekwany ogłosiła drukiem raport za rok 1824. Między innemi zwraca w nim uwagę władz rządowych na to, iż powoli nikną w Paryżu wszystkie ogrody, a na ich mieyscu powstaią domy i ulice, i że na domach wznoszą coraz więcéy piąter, przezco tamuie się wolny przewiew powietrza, a Paryż nareszcie stanie się zaraźliwém więzieniem. — Raport ten podaie także sposób używania piiawek.

Hrabia Pozzo di Borgo, C. Rossyiski Poseł, odebrał wczoray od znayduiących się w Paryżu Rossyan przysięgę na wierność Cesarzowi Mikołaiowi.

Za kilka dni wydą pamiętniki Generała Morillo, które szczególniéy są ważne we względzie interessow amerykańskich.

Rozkaz królewski z dnia 2. Stycznia stanowi, że podług ustaw z r. 1818. i 1824., z klasy z roku 1825. 60,000 młodzieży do woyska stojącego powołanych być ma; rozkład ich po Departamentach stósować się ma do ludności. Liczba powołanych wynosi może 2 od sta; Francya bowiem podług podań naynowszych ma mieć 30½ milion. dusz.

Gwiazda podaie rys nekrologiczny roku 1825. Izba Parów utraciła 9 członków, Izba Deputowanych tylko 3; kościoł 6 Biskupów, armia 13 Generałów-Poruczn., 5 Marszałków obozowych, a siła morska 3 Kontr-Admirałów. Mężowie z rewolucyi coraz bardziéy wymieraią; naysławnieysi rewolucyoniści, co w tym roku naturze dług wypłacili, są Hrabia Cochon de Lapparent, Minister policyi, Prefekt i Senator, i David. Naywiększą iest strata, którą poniosły nauki i umieiętności. Dla astronomii ubył Burchardt, dla geografii Buache i Barbier-Duboccage, dla medycyny Royer Collard, Percy Beclard, dla fizyki Casales, dla prawnictwa Grappe, dla nauk przyrodzonych Lacepede. Levaillant i Lamoroux, dla bibliografii Barbier i Boulard. Z rzędu uczonych i autorów ubyli: Członek akademii Denon, Desfontaines, Decan pisarz dramatyczny; Faber d'Olivet i Henry St. Simon; żartobliwy poeta Antignac, polityk Gauthier, uczony helenista Courier i inni. Sztuki opłakuią Karola Dupaty, budownictwo Panów Delespine i Blondel, malarstwo PP. Sicardi Gautherot, Dubost i Gatbois; muzyka kompozytora opery „Danaidy“ Salieregо, ulubionego śpiewaka Gaveaux i Fridzeri, którego talent odniósł zwycięztwo nad ślepotą. Scena utraciła kilku osób częścią iuż na spoczynek odesłanych, częścią ieszcze zdobiących teatr; w liczbie ostatnich szczególniey żałuiemy tanecznicę Fanny Bias, i bohaterkę tak wielu melodramów Pannę Leveque. W końcu wspomniemy ieszcze o damach, sławnych iuż z imienia, iuż z pism, iuż wreszcie z przypadków swoich; te są: żona marszałka de Coigny, Xiężna Tarentu, Hrabina Metternich; osławiona Pani Krüdener, nasz żeński Tybul; Pani Males de Beaulieu, autorka, Paulina Bonaparte, Xiężna Borghese, i iedna kobieta, która przez kilka tygodni zwracała na siebie uwagę Europy, Pani Manson.

Minister spraw duchownych podał do druku trzecie wydanie pisma swoiego, wyszłego przed 8 laty pod tytułem: „Prawdziwe zasady kościoła gallikańskiego“, z nowym wstępem, w którym rozwiia swe zdanie o prawdziwém znaczeniu tak nazwanych swobód gallikańskich; okoliczność ta, którą za urzędową uważać należy, narobi w téy chwili wiele wrażenia.

Gwiazda donosi, iż *Dziennik Rozpraw*, iak dawniéy w Królewsko-Sardyńskich, tak teraz w Cesarsko-Austryackich państwach zakazany został.

Popielaci kapnicy w Tuluzie, którzy się zaszczycaią Panem Villéle iako członkiem bractwa swoiego, okupili w pomienioném mieście dom, który przeistaczaią na kaplicę.

Zaprowadzony przez Króla Bawarskiego systemat oszczędzenia, nader zbawienne wydaie iuż owoce. Oszczędzono iuż przy płacach Ministrów 42,500 Zł., przy liście cywilnéy million, a przy woysku przeszło million. Przy piechocie zmnieyszono liczbę woyska o 15,000, a przy iazdzie o 2000 ludzi.

Z 13téy części korrespondencyi astronomicznéy Barona Zach wyczytuiemy, iż Pan Calantrelli i uczeni iego pomocnicy, ustąpili z obserwatorium Rzymskiego, które Francuskim Jezuitom powierzone zostało.

Minister woyny wyznaczył kommissyą, celem przeyrzenia regulaminu musztry i obrotów z dnia 1. Sierpnia 1791. Kommissya ta składa się z Generała-Porucznika Curial, Podhrabiego Vasserot, Marszałka obozowego Barona Balthazard d'Accy i z niektórych innych Oficerów sztabowych.

Biskupi powołani do kommissyi duchownéy, maiącéy sobie powierzoną restauracyą Sorbonny, ziechali się do Paryża.

Z okoliczności doniesienia o poddaniu się zamku St. Juan de Ulloa, pisze *Konstytucyonista*: „Tak tedy zamknięta została ostatnia brama, przez którą Hiszpania nogę mogła ieszcze postawić w swoich wybornych niegdyś posiadłościach w Mexyku. Zginął iuż kray ten nazawsze; zniweczona została nadzieia powrócenia doń kiedykolwiek. Strata Ulloa bezpożyteczną czyni Hawannę pod względem przedsięwzięć przeciw Mexykowi; iuż mu więcéy niezagraża, gdy niema na brzegu za-

dnego do wylądowania punktu. Ulloa było to ieszcze ostatnie ogniwo, łączące Mexyk z Hiszpanią, po którego zerwaniu nie ma iuż na całym brzegu mieysca do wylądowania. Mexykanie są panami Vera-Cruz, Ulloa, Alvarado i Sacrificios tak bezpieczni na tym brzegu, iak są Anglicy na innych. Mexyk, który na podstawie południowéy półwysep tworzy, niema się czego obawiać ze strony północnéy amerykańskiego lądu, a tém mniéy ze strony rzeczypospolitéy w środku będącéy, lub ze strony Guatimala; twierdza Perotte iest panią drogi, która od Vera-Cruz wznosi się do równiny Mexykańskiéy. Nie przedsięweźmie Hiszpania wyprawy koło Cap-Horn i morza południowego, aby na Mexyk uderzyć ze strony Acapulko; szczątki hiszpańskiéy potęgi morskiéy, Azya i Achil w owych wodach poddały się Mexykanom i stanowią teraz zakład ich siły morskiéy. Wolni od wszelkiéy obawy z strony stałego lądu, całą swoią uwagę zwracaią Mexykanie na morze, będące własnością wszystkich amerykańskich kraiów, które posiadaiąc rozciągłe nadbrzeża, szczególniéy są przeznaczone do morza, z którém prócz tego przez wielkie rzeki środek ich kraiów zostaie w związku. Kilka ieszcze dni poczekaymy, a pewnie i inna twierdza, Callao, dozna losu twierdzy St. Juan de Ulloa.

Tenże dziennik uważa, że *Gazeta codzienna* zawierała pod dniem 11. t. m. długi paszkwil na Pana Canning. Widać w niéy zupełnie duch arystokratyczny i feudalny, iakim tchną przyiaciele dawnych czasów. Nie chcemy tracić czasu na zbiianiu śmieszności tego artykułu. Aby mieć wyobrażenie o rodzaiu polemiki, którego się trzymaią Panowie reprezentowani przez Gazetę codzienną, dosyć powiedzieć, iż zarzucaią Panu Canning, że iest synem komedyanta. Uwaga ta iest bardzo charakterystyczna. Lecz nie ieszżeto więcéy, będąc synem komedyanta, być razem wielkim politykiem na świecie, niż zrodziwszy się z wielkiego Pana, grać na teatrze politycznym rolą nędznego komedyanta?

Pewien cukiernik z Rouen uskarza się w liście do Redaktora *Konstytucyonisty*, że urzędnik policyiny pozabierał mu ze sklepu osóbki w mundurze generalskim, dla tego, iż mu się zdawały mieć podobieństwo do Bonapartego, a przeto mógłyby dać powód do naruszenia powszechnéy spokoyności. Cukiernik ten utrzymuie, że kiedy wolno iest przedawać wizerunki byłego Cesarza odciśnione na miedzi i kamieniu, toć i cukrowych nie należałoby zabraniać.

Gazety tuteysze poumieszczały listy z Hiszpanii z dnia 2. Stycznia, w których rozmaite natrafiamy zdania o nowéy Radzie stanu. Korrespondent *Arystarcha* oświadcza, że ten nowy wybór wszystkim się podoba, i że się tylko dziwią, że P. Colomarde nie należy do téy Rady, ale że mu tylko iako Ministrowi sprawiedliwości wolno bywać na posiedzeniach. Zresztą miał on znacznie popaść w niełaskę, i rozumieią, że urząd całkiém straci, a nawet do Rzymu będzie posłany. *Dziennik* zaś *Rozpraw* zawiera list, w którym stoi, że nowa Rada żadnéy stronie nie dogadza; że ią iedni uważaią za wiele, drudzy za mało. Jestto twór Xięcia Infantado, z niektóremi odmianami. Chciał Xiążę, aby się Król obowiązał wszystko bezwarunkowo podpisać, co mu Rada stanu trzy razy przełoży; ale Król nieprzyiął tego. Pismo nadesłane do *Dziennika Paryskiego* mówi znowu, że obie strony kontente z téy Rady. Pierwszém iéy zatrudnieniem być ma uporządkowanie sądownictwa i wyznaczenie sędziom lepszych płac, aby zapobiedz przekupstwu.

Dziennik Paryski zapewnia w przydłuższym artykule: że Ministeryum pewne iest Izby Deputowanych i że siedmioletność zaręcza Francyi naypomyślnieyszą przyszłość. Między innemi wyrażono w tym artykule: „Daycie mi siedmioletnie Izby, wyrzekła Karta, a konstytucyina Monarchia wiecznotrwałą będzie.“ *Goniec Francuzki* na to: „Karta mówi w art. 57.: „Deputowani maią być na pięć lat obierani, w tym sposobie, ażeby Izba odnawiała się co rok w piątéy części swoich członków.“ I to podług Dziennika Paryskiego znaczy tyle co: D a y c i e m i s i e d m i o l e t n i e I z b y! Wykład taki nie może być dziełem tego dziennika, pochodzi on z Gaskonii!“

Autor pisma ulotnego: „Mamże być Jezuitą?“ ofiarował nadaremnie dwudziestu drukarzom rękopism; nareszcie przyiął go ieden z nich, Pan Duvergier, lecz po wydrukowaniu całego pisma inaczéy się namyślił i nie-

chce wydać wytłoczonych arkuszy. Autor chce go zapozwać; będzie to ciekawy proces.

Dziennik *Ami de la Charte* wychodzący w Clermont, umieścił rozkaz burmistrza w Brugghens, w którym tenże własną powagą stanowi: iż każdy, ktoby w kościele rozmawiał lub nieprzystoynie się zachował, „lub ktoby podczas nabożeństwa przy drzwiach pozostał, kiedy ieszcze w kościele znaleść można mieysce“, ma być do sądu pociągniony i ukarany, a to według prawa o świętokradztwie z dnia 20. Kwietnia.

U Pana Trouvé wyszedł przekład kazania, które Oyciec S. Salvador miał przed N. Ferdynandem VII., aby go nakłonić do oddalenia Pana Zea z urzędu ministrowskiego. Text kazania wziął z Mateusza Roz. XXI. w. 41.: „Złe źle potraci, a winnicę swą naymie in szym oraczom (winiarzom), którzy mu oddawać będą owoce czasów swoich.“ *Arystarch* umieścił znaczny wyiątek tego kazania.

Goniec Francuski powiada: „Choroba Marszałka Suchet miała wiele podobieństwa z chorobą, którey Napoleon uległ. W Lugdunie, gdzie oyciec iego był kupcem, urodzony r. 1772, dostąpił wszystkie swe stopnie pod bokiem Generałów Desaix, Foy, Masseny, Davoust, Lannes, Lefebvre, Kellermann i innych wielkich wodzów, lecz buławę marszałkowską w Arragonii, Katalonii i Walencyi. Zostawia po sobie młodą wdowę (siostrzenicę małżonek Jozefa Bonapartego i teraźnieyszego Króla Szwedzkiego), z którą żył bardzo szczęśliwie, i troie dzieci, syna i dwie córki. Syn, maiący teraz lat 12, odziedzicza Parostwo.

Do dnia 11. Stycznia odzywały się dzienniki oppozycyine często z swą niecierpliwością na niepewność wiadomości, których Ministeryum przez *Gwiazdę* o wypadkach na północy udzielało. „Wyiątki listów z Frankfortu, Warszawy, Karlsruhe, wołaią one, i nic więcéy, właśnie iakby Francya niemiała żadnych Agentów, żadnych Posłów w Rossyi!“

Dziennik Konstytucyiny wychwala ostatnie dzieło Xiędza Pradt, powstaiące na kościół katolicki. W tymże czasie wychodzi z druku dzieło sławnego Protestanta, P. Cobbet, maiące na celu obronę katolicyzmu od czynionych mu zarzutów. Ciekawą iest rzeczą, uważa *Gwiazda*, że religii katolickiéy broni Anglik, a powstaie na nią dawny Arcybiskup Mechliński.

Gwiazda zawiera z Nantes z dnia 22. Grudnia, co następuie: „Te nadzwyczayne honory oddawane Generałowi Foy po iego śmierci i zamiar wzniesienia dla niego pomnika przez narodową składkę, która zewsząd z zapałem iest przyiętą, przypomina nam następuiący rys, który na pytanie, czyli Generał ten zasłużył na wdzięczność przyiaciół Króla i Monarchii, i czyli postępowanie iego wystawia charakter, któryby potomności za przykład mógł być dany, naylepiéy odpowiedzieć może. Generał Foy, który tu w imieniu Króla dowodził dwunastą dywizyą woyskową, otrzymał w roku 1815 w Marcu zlecenie, aby znakomitą osobę, które y ś. p. Ludwik XVIII dał ozdobę orderu S Ludwika, przyiął w charakterze kawalera tegoż orderu. Z tego powodu dano ucztę, na któréy znaydowały się władze i nayznakomitsze osoby miasta. Toast za zdrowie Króla, wniesiony przez nowo przybranego kawalera orderu S. Ludwika, był z zapałem przyięty. Generał Foy zdawał się być uniesionym. „Tak,“ rzekł on, „za zdrowie Króla! Obym był szczęśliwy, wylać za niego ostatnią kroplę krwi moiéy!“ Słowa te w tonie żołnierskim wymówione, uzyskały oklaski; sądzono przez nie mieć rękoymią prawéy wierności. Lecz omamienie to nie długo trwało. Dnia następuiącego Generał ten, który w nocy otrzymał wiadomość o wiezdzie Bonapartego do Paryża bez żadnéy przeszkody, zebrał śpiesznie załogę, udał się na plac parady, przyczém ieden ieździec włókł za sobą po błocie białą chorągiew. Generał Foy z zwyczaynym sobie zapałem miał mowę do woyska, i niczego nie zaniedbał, coby przyłożyć się mogło do zbuntowania tegoż. Słowa iego osiągnęły skutek, iakiego się spodziewał; gdy raptownie postrzegł iednego z owych kawalerów orderu S. Ludwika, przed którymi dnia poprzedzaiącego zupełnie inaczéy się wyrażał; zbliżył się więc do niego bez wstrętu, a położywszy rękę na iego ramieniu, rzekł: „Tak, P....., wczoray myślałem iak WPan; dzisiay rzecz się zmieniła.“

Przed kilku dniami byliśmy w stolicy kraiu

zamieszkałego ludem ucywilizowanym, świadkami rzadkiego okrucieństwa. Pan T., starzec 64letni, niegdyś kupiec, mieszkał od lat 23ch z 62letnią żoną w małéy części domu należącego do bogatego Liweranta B. Pan T., który dotąd komorne regularnie opłacał, od roku przeszłego poniosłszy znaczne straty, niemógł się w kilku terminach uiścić i został dłużnym do 400 franków właścicielowi domu. Ten kazał komornikom przez woźnego sądowego wypowiedzieć mieszkanie; Pan T. iednak niemogąc znaleść innego, niewyprowadził się na terminie. Właściciel dla przymuszenia go do wyprowadzenia się, przyszedł na tę dowcipną myśl, że kazał powyimować drzwi i okna mieszkania, zostawuiąc tych biednych staruszków w mieszkaniu ogołoconém z mebli, przy 8 stopn. zimna, iakby w biwaku. Rozpacz ich wzięła oboie. Chcieli się otruć; lecz nieumieiąc trucizny zgotować, a maiąc parę pistoletów, umyślili nawzaiem się zastrzelić. Drzenie iednak rąk sprawiło, iż tylko lekkie sobie zadali kontuzye. Przywołany Kommissarz policyi kazał ich zaraz przenieść na mieysce, gdzie ich we wszelkie potrzeby opatrzono. Okrutny właściciel, który dla mizernéy summy 400 fr. prawie życia pozbawił dwóch szanownych staruszków, iest stary Liwerant, maiący dochodu rocznego 200,000 franków!! iednémsłowem, iest to łotr dwudziestéy proby, który handlem skórkami kroliczemi zaczął grać „Nasze przebiegi" (Unser Verkehr)!!!

Straszliwe morderstwo przeraziło dnia 24. Września trwogą mieszkańców wyspy Rhodus. Na początku tego miesiąca, nieiakiś P. Kesser, udaiący się za hollenderczyka, przychodzi do Konsula Niderlandzkiego Pana Rustan, i prosi go, aby mu wolno było złożyć u niego kilka kufrów z pieniędzmi; jakoż za parę dni kazał znieść do domu Konsula kilka kufrów, z których w iednym znaydowało się 150,000 Piastrów. Dnia 14. przychodzi Kesser do Konsula Francuzkiegz i udaie, iż Pan Rustan ukradł mu summę, która się w owym kufrze znaydowała. Nie odebrawszy skarzyciel i iego towarzysz żądanéy pomocy, wyszukali Pana Rustan i zamordowali go sztyletami w pewnym Greckim domu. Konsul Francuzki udał się niebawnie do Gubernatora, zabóycy zostali poymani i okazało się, że to byli fałszerze monety. Pomiędzy papierami Kessera znaleziono certyfikat węglarski i wolnomularski. Odesłano tych zabóyców do Stambułu.

W ł o c h y.

dnia 9. Stycznia.

Po ukończeniu świętego roku wydał Papież Leo XII. pod d. 4. m. b. obszerne obwieszczenie, w którém wszyskim prawowiernym oddaie sprawiedliwe pochwały za okazaną gorliwość i pobożność, i wszystkim bliskim i dalekim przyrzeczonego odpustu udziela.

W państwach Sardyńskich iest 7 Arcy-Biskupów i 34 Biskupów.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu dnia 5. Stycznia.

Już pod dniem 30tym Sierpnia wydał Papież do duchowieństwa Hiszpańskiego bullę pokoiu, lecz Rada Kastylska puściła ią w bieg dopiero dnia 15. Grudnia. Dowiedziawszy się tymczasem Papież, iż duchowieństwo nie czyniło zadość zawartym w bulli rozkazom, wydał drugą ostrzeyszą bullę z zagrożeniem kar kościelnych.

Powracaią tu znowu różne osoby, które w Sierpniu i w Wrześniu r. z. były ztąd wygnane. — Na prowincyach bardzo ieszcze dokuczaią zgraie łotrów. Niedawno zrabowano kilka domów we wsi Beneguacil (Murcia). W Oviedo były rozruchy.

Listy z Vigo zapewniaią, iż kompania szukaiąca skarbów zaczyna powątpiwać o pomyślnym skutku. Nie znaleziono dotąd, czego szukano, lecz znaleziono to, czego nieszukano; iest to prosty ale prawdę wykazuiący dokument pewnego stolarza, który był świadkiem owéy bitwy morskiéy. Podług tego Admirał hiszpański napadnięty od Anglików przed samym portem, kazał skarby wysadzić na ląd i wieść daléy na osi, a potém zapalić galliony. Anglicy miarkuiąc co się działo, wysiedli na ląd, uderzyli na transport, zabrali naywiększą część, a resztę chłopi pobliscy zagrabili.

(*Dwa Dodatki.*)

DODATEK

do

Nru 8.

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 28. Stycznia 1826.)

— *Z Madrytu.* —

Śmierć Cesarza Rossyiskiego iest ieszcze wciąż przedmiotem wszystkich rozmów; Król mocno nią został dotknięty. „Tracę — miał On powiedzieć — moiego naylepszego przyiaciela i moią naywarownieyszą podporę." — Król, który niedawno dopiero Generała Cabannes, przez Juntę oczyszczonego, uznał za niemogącego być oczyszczonym, postąpił sobie właśnie przeciwnie względem Generała Freyre. Sąd woienny uznał tego Generała za niemogącego być oczyszczonym, lecz Król powiedział do Ministra woyny Zambriano, gdy mu tenże podał wyrok do potwierdzenia: „że Freyre iest iednym z naylepszych iego sług, i on go uznaie oczyszczonym." Przypadek innego rodzaiu miał mieysce z Brygadyerem Cienfuegos; był on oskarzony, iż Króla nazwał publicznie „absolutnym panem." Sąd woienny był tego zdania, iż niema żadnéy przyczyny karania Brygadyera, i Król potwierdził to zdanie. — Generał Eguia, Generalny Kapitan Galicyi, odbył cotylko wyprawę woienną. Dowiedział on się, iż w rodzinie Generała Quiroga, w mieście Betanzos, zachowuią szpadę honorową, która była ofiarowana temu Generałowi od pewnéy municypalności z okazyi powstania na wyspie de Leon. Zabrał on tę szpadę, i zdał o tém raport wysokiéy Radzie Kastylskiéy, która pozwoliła zniszczyć tego świadka rewolucyi w publicznym i przykładnym sposobie. Generalny Kapitan umówił następnie z władzami w Betanzos gatunek obrządku Auto-da-Fe; kazano wystąpić woysku pod bronią i urządzono uroczystą processyą, która się w następuiącym porządku odbyła: Nayprzód szły zaproszone osoby, za niemi mnichy różnych zakonów i duchowieństwo miasta. Potém następowała municypalność, a na końcu szedł aktuaryusz sądowy i kat, trzymaiący w ręku szpadę Generała Quiroga, obróconą ostrym końcem ku ziemi. Generał Eguia, otoczony swoim głównym sztabem, znaydował się wszędzie, ażeby swą obecnością podsycać niejako gorliwość assystuiących osób. W tym porządku przeszła processya przez ulice miasta Betanzos, a gdy ciągnęła koło domu Gła Quiroga, uderzył kat trzy razy rękoieścią w bramę domu. Nareszcie zatrzymała się na wielkim placu, na którym rusztowanie było wzniesione. Wszedł na nie aktuaryusz z katem. Ostatni złamał szpadę, i na wystawionem kowadle pogruchotał swym młotkiem obie połowy na drobne kawałki, które włożono w puszkę i starannie zapieczętowano. Po dopełnieniu tego aktu ruszyła processya do la Via, gdzie rzeka wpada w morze. Tam

wobecności G. Eguia i zebranego ludu, wsiadłszy aktuaryusz z katem na łódź, popłynęli na wysokie morze i wyrzucili ową puszkę w przepaście morza. — W Andaluzyi mnożą się znowu rozbóynicy, a podróżnym niepozostaie nic innego, tylko, iak niegdyś w złotych czasach średniego wieku, okupować się hersztom za straż, która ich od brygady do brygady na mieysce ich przeznaczenia przeprowadza.

(Gaz. Powsz.)

Anglia.

Z Londynu dnia 13. Stycznia.

Ogłoszenie nadeszłych tu z Petersburga urzędowych dokumentów tyczących się wstąpienia na tron Cesarza Mikołaia, nie miało żadnego wpływu na fundusze angielskie.

Pan Canning naradza się teraz często z Lordem Liverpool, w maiętności iego Combe-Wood.

Pan Raisner wyiechał z depeszami do Lorda Clanwilliam do Berlina.

Z Grawesand popłynęło niedawno do Bombay kilka oddziałów woyska dla wzmocnienia półków angielskich w Wschodnich Indyach.

Wiadomości z wielu okolic kraiu mnięy są pomyślne dla handlu i rzemiosł, a zawieszone wypłaty przez wiele banków kraiowych, dokuczliwy miały na nie wpływ, który nie tak prędko przeminie.

Niderlandy.

Z Bruxelli dnia 17. Stycznia.

Generał Porucznik Trip odebrał zlecenie, iechać do Petersburga z powinszowaniem Cesarzowi Mikołaiowi wstąpienia na tron.

Dziennik Antwerpski opowiada, iż Rossyiski Generał Friedrichs, który podczas ostatniéy zawieruchy buntowniczéy w Petersburgu niebezpiecznie był ranionym, iest rodem z okolicy Bruxelli. Służył on pod Napoleonem, który bardzo często był świadkiem iego znakomitéy waleczności, i z tego powodu w niewielu latach posuniętym został na stopień Generała. Friedrichs odbył w roku 1812. kampanią przeciw Rossyanom, w któréy, strzelaiąc wybornie z pistoletu, rzucał się częstokroć na reduty nieprzyiacielskie, i zabiiał broniących ie Oficerów.

Z Triestu donoszą, iż Pan Bacciochi, zostawszy tamże wyleczonym na złamaną nogę, wyiechał znowu do Bononii. Przedał on swą piękną włość, Campo Marzo, swoiéy bratowéy, Pani Murat, za 70000 złt. Jest to iedna z naypięknieyszych włości w okolicy Triestu, którą ona oddawna iuż pragnęła nabyć, a w któréy także spoczywaią zwłoki iéy siostry, Pani Bacciochi i iéy dwoch dzieci. Niepewność tylko, czyli iéy będzie wolno bawić w Trieście, wstrzymywała ią dotąd od zawarcia kupna. Uzyskała teraz to pozwolenie.

W Luxemburg robi wiele wrażenia następuiący przypadek. Przed 3 lub 4 laty chciał nieiaki Pan Quarant, Oficer załogi Luxemburgskiéy, ożenić się z pewną panienką, która mu dała koszyk. Pan Quarant wziął dymissyą i powrócił do Mec do swego oyca. Tam rozkochał się nanowo i ożenił. Oyciec dał mu 50,000 Franków, a żona wniosła 20,000 Frank. Zaczął on pracować w biórze pewnego Notaryusza, w zamiarze wykierowania się także kiedyś na Notaryusza; naiął sobie ieden z naypięknieyszych domów w mieście, sprawił przepyszne meble i wyprawiał codziennie sute uczty. W ostatnich dniach udał się Quarant do Notaryusza, zapraszaiąc do siebie na wieczorek Panią Notaryuszową, która się iednak wymówiła z przyczyny, iż mąż był na polowaniu. Był to tylko pozór. Notaryusz, który iuż często uważał, że mu pieniędzy w kassie ubywa, chcąc odkryć złodzieia, zaczaił się w garderobie z przybranym towarzyszem, równie iak on w pistolet uzbroionym. Jakoż wszedł Quarant w zastawione sidła; otwiera on, iak zwyczaynie, kassę nieprzytomnego w domu Notaryusza, aby się opatrzyć w nowe fundusze. W tém niespodzianie stawa przed nim Notaryusz z swoim towarzyszem, i przykładaiąc mu pistolet do piersi przymusza go do wystawienia wekslu na summę dawniéy ukradzioną. Stało się tak, a rzecz miała pozostać taiemnicą. Tymczasem wydała się kradzież, a Quarant, który miał być aresztowanym, zemknął, nim go zaprowadzono do więzienia.

Państwo Ottomańskie.

Z nad granicy Tureckiéy dnia 17. Stycznia.

Leukade St. Maura dnia 25. Grudnia. Se-

raskier Reszyd kazał uciąć głowę Naczelnikowi Albańczyków Derwisz-Cassan i Soulco-Cadja. Wypadek ten nową przeraził trwogą Albańczyków, którzy codziennie chorągwie iego rzucaią i do swych gór powracaią, Turków i woynę przeklinaiąc. Zamiast uderzenia na Missolongę wzmacnia się Seraskier wswym obozie, który przez Etoliyczyków iest opasany. W téy chwili dowiaduiemy się, iż dywizya Turecka pod Saloną przez Pannoriassa i Dowódzców z Phokis, w sztuki zrąbaną została. Podobnież mówią o abszachu, który Ibrahimowi Baszy w okolicy Koryntu dano.

Rozmaite Wiadomości.

Z Drezna donoszą, iż Hrabia Hohenthal, który się żeni z śpiewaczką włoską Tibaldi, przeszedł na łono kościoła Rzymsko-Katolickiego.

W niektórych morskich miastach Włoskich podrożało zboże.

Z nad Menu piszą pod dniem 20. Stycznia: „Od kilku tygodni oddano w Frankforcie znaczną ilość wina szampańskiego w komis; dobry gatunek z żbioru 1822go roku przedaią, butelkę po półpięta Zł. pol. Winiarze francuzcy bardzo się uskarzaią na mnogie fabryki win w Niemczech, które coraz bardziéy odstręczaią prawdziwe wina, tak iż te, prócz swéy oyczyzny, niedługim czasem tylko ieszcze w piwnicach wielkich panów znaydować się będą.“ (Gdzieindziéy niema przyczyny obawiać się, aby wino szampańskie było fabrykowane i komissowe, ponieważ butelka kosztuie 14 Zł. pol.)

ANEKDOTA.

Wilhelm III., Król Angielski, podczas pewnéy taynéy wyprawy, zapytany przez iednego z Generałów co zamyśla czynić? odparł mu zapytaniem: „czy potrafisz dochować taiemnicy?“ — „N. Panie w wysokim stopniu tę cnotę posiadam“ — „i ia niemniéy cnotliwy“, szepnął mu Król do ucha.

Dla zaszłych przeszkód zapowiedziany na dziś koncert nie może być dany, lecz niezawodnie dany będzie we wtorek d. 31. Stycznia r. b. w sali resursy wolnomularskiéy, na który poważam się zaprosić Szanowną Publiczność. Biletów po 4 Złotp. dostać można w księgarni JPana Mittler.

J. Lewit,
Professor muzyki w Warszawie, uczeń sławnego Moschelesa.

Szanownym mym Przyiaciołom i Znaiomym zaręczyny me w d. 1. b. m. z JPanną Herminą Fendler w Pieske pod Międzyrzeczem, córką tamecznego Pana Superintendenta nastąpione, mam honor donieść.

Szroda dnia 23. Stycznia 1826.

Wirth,
Assessor Sprawiedliwości.

WEZWANIE.

Właściciele obligacyi mieyskich Nro. 551. i 829. oznaczonych, pomimo wezwania z dnia 3. m. b. dotychczas nieodebrali za takowe należytości z kassy umorzenia długów mieyskich. Wzywaią się przeto ninieyszém powtórnie za odebraniem kwit pieniężnych aż do 8go Lutego r. b. do kassy wyżéy wspomnionéy oddali.

Poznań dnia 26. Stycznia 1826.

Kommissya do Umorzenia Długów kommunalnych.

OBWIESZCZENIE.

Że cukiernik Karól August Meisner i Maryanna Lucya Przeszkodzinska w mieyscu, przez układ przedmałżeński w d. 20. Grudnia r. z. zawarty, wspólność maiątku i dorobku w małżeństwie wyłączyli, ninieyszém się uwiadomia.

Poznań dnia 4. Stycznia 1826.

Królewsko Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Że Ur. Felicyanna Kurcewska w Ceradzu dolnym Powiecie Szamotulskim i Ur. Łukasz Draminski w mieyscu, przez układ przedmałżeński w dniu 23. Lipca r. z. sądownie zawarty, wspólność maiątku i dorobku w małżeństwie wyłączyli, ninieyszém się uwiadomia.

Poznań dnia 5. Stycznia 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś Dembicz z folwarkiem Brzeziny, pod naszą jurysdykcyą w Powiecie Szrodzkim położona, do Ur. Jozefa Malczewskiego pod kurutelą zostaiącego należąca, która na 33,996 Tal. 4 śgr. 7 fen. oszacowaną została, na wniosek wierzycieli realnych publicznie naywięcéy daiącemu przedane bydź maią, i termina licytacyine na

dzień 1. Maja,
dzień 2. Sierpnia, i
dzień 14. Listopada 1826.,

z których ostatni zawity zostanie przed południem o godzinie 9. w naszym lokalu sądowym wyznaczone zostały, na które ochotę kupna i zdolność nabycia maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż przybicie naywięcéy daiącemu nastąpi, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą. Kto licytować chce, kaucyą 1000 Tal. w gotowiznie lub w tuteyszych listach zastawnych złożyć winien.

Taxa i warunki w registraturze naszéy przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 14. Grudnia 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W skutek postanowienia prawnego podaie się do publicznéy wiadomości, że Jan Ortlieb ze Swiniar pod Skwierzyną i Maryanna Rozyna z Graewów, wspólność maiątku z powodu zawieraiącego z sobą małżeństwa, intercyzą pod dniem 10. b. m. zawartą, wyłączyli.

Międzyrzecz dnia 12. Grudnia 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Młynarz Jan Bogusław Faustmann i żona iego Joanna Szarlota z Berów przeprowadziwszy się z Nowéy-Marchii do tuteyszéy prowincyi i osiadłszy w Chycinie, wyłączyli pomiędzy sobą podług układu przed nami zawartego, wspólność maiątku i dorobku; co się ninieyszém, stósownie do exystuiących przepisów prawnych do publicznéy podaie wiadomości.

Międzyrzecz dnia 19. Grudnia 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dobra Węgorzewo i Popkowo pod jurysdykcyą naszą w powiecie Gnieznieńskim leżące, sukcessorom Leona Grudzielskiego własne, z których według sądowéy taxy

a) Węgorzewo na 19,889 Tal. 27 śgr. 11 f.,
b) Popkowo na 6805 Tal. 25 śgr. 4 f.

oszacowane zostały, maią bydź drogą publicznéy licytacyi sprzedane.

Do licytowania tychże wyznaczone są trzy termina, to iest:

na dzień 7. Kwietnia r. p.
— — 7. Lipca r. p.
— — 13. Październik a r. p.,

z których ostatni iest terminem zawitym, zrana o godzinie 9. przed Deputowanym Sędzią Biedermann w Sali posiedzeń naszych odbyć się maiący, na które do posiadania zdatnych nabywców końcem czynienia swoich podań zapozywamy.

Instrumenta taxy w registraturze naszéy przeyrzane bydź mogą, i wolno iest każdemu Interessentowi podania w 4 tygodniach przed ostatnim terminem przeciw taxie swych zarzutów.

Zarazem zapozywa się publicznie realnych wierzycieli z pobytu swego niewiadomych, iako to sukcessorów Kołudzkich, sukcessorów ś. p. Jana Prądzynskiego, aby w terminach do licytacyi wyznaczonych, praw swych dopilnowali z tém zagrożéniem, że w razie ich niestawienia się nietylko na rzecz naywięcéy podaiącego przysądzenie, ale nawet po złożeniu sądowém summy szacunkowéy, wymazanie wsystkich zaintabulowanych iako i upadłych długów, a to ostatnich bez produkowania, na ten koniec potrzebnych instrumentów, nastąpić ma.

Gniezno dnia 13. Października 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

(Dodatek drugi.)

PATENT SUBHASTACYJNY.

Domostwa, iedno pod Nro. 36., a drugie pod Nrem 106. w mieście Borku położone, wraz z zabudowaniami gospodarczemi, tudzież gorzalnią, rolami i łąką, co wszystko sądownie na 3188. Tal. oszacowane zostało, maią na wniosek iednego wierzyciela więcéy daiącemu bydź sprzedane. Do sprzedaży téy wyznaczyliśmy następuiące termina, iako to pierwszy na

dzień 9. Listopada r. b. drugi na
dzień 11. Stycznia 1826. trzeci na
dzień 15. Marca 1826.,

z których ostatni iest peremtoryczny, zawsze rano o godzinie 9. przed deputowanym Referendaryuszem Ur. Krzywdzińskim, w tuteyszym lokalu sądowym, na które ochotę nabycia i zdolność płacenia i posiadania mogących ninieyszém zapozywamy.

Zaś taxa sporządzona, w naszéy registraturze może bydź przeyrzaną.

Krotoszyn dnia 1. Sierpnia 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

CYTACYA EDYKTALNA.

Niewiadomi sukcessorowie zmarłego na dniu 4. Października 1824. w Sworzycach w tuteyszym Powiecie borowego Jana Wysockiego, który iako dezerter z polskiego woyska z pod Kalisza w tuteyszy kray przybydź miał, wzywaią się niniejszém, aby się w sześciu tygodniach, a naypóźniéy w terminie

dnia 15. Kwietnia r. p.

o godzinie 10. przedpołudniem w naszym Sądzie wyznaczonym osobiście, lub na pismie zgłosili, i iako sukcessorowie spadkodawcy się wylegitymowali. W czasie zaś niezgłoszenia się, mogą się spodziewać, że z swemi prawami iakieby prawo rościć do tego spadku mogli, uchyleni zostaną, a spadek ten który tylko 27 Tal. 15 śgr. wynosi, iako niemaiący właściciela, Fiskusowi przysądzony będzie.

Buk dnia 24. Września 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoiu.

Za pozwoleniem Zwierzchności wydam w Niedzielę dnia 29. m. b. pierwszą tegoroczną Redutę w tuteyszym domu widowiskowym. Sala oświecona będzie tysiącem różnobarwnych lamp, co przyiemny sprawi widok. Usługa bufetowa będzie iak naylepsza; ustanowiony porządek tańca niedopuści żadnéy nieregularności. Zgoła będzie miane staranie, ażeby zabawa ta wieczorna uprzyiemniła pobyt Szanownych Gości. Biletów na parter i pierwsze piętro po 4 Złt. dostać można w księgarni Pana Mittlera i przy kassie.

Poznań dnia 24. Stycznia 1826.

Fabrykant Pietsch,
przy ulicy Wrocławskiéy No. 229.

Wiadomość dla Rodziców.

Od dnia 1. Lutego r. b. mogą młodzieńcy od 8 do 15tu lat brać u mnie prywatną naukę w francuskim ięzyku, a to codziennie od godziny 5. do godziny 6. po południu za miesięczną zapłatę 1 Tal. od osoby.

Poznań dnia 25. Stycznia 1826.

Hutier,
mieszkaiący u kupca P. Graetz
pod Nr. 44. w rynku.

Meble, pościel, suknie, porcelana, faians, szkło, powóz, wozy, porządki gospodarskie,

sprzęty żelazne, blaszanne i inne rzeczy należące do pozostałości niegdy JXiędza Kanonika Sebastiana Witkowskiego, Proboszcza Miechorzewskiego, maią bydź sprzedane drogą publicznéy licytacyi za gotową zaraz zapłatę. Termin do tego wyznaczony iest na

dzień 15. Lutego r. b.

o godzinie gtéy przed południem w Miechorzewie pod Bukiem, na który maiący ochotę kupna wzywaią się.

Poznań dnia 19. Stycznia 1826.

Exekutorowie Testamentu.

Sprzedaż owiec.

Sto pięćdziesiąt baranów i 300 maciór iest w Eisdorf pod Namysłowem do przedania. Poprawa ich rachuie się od lat 20stu, pochodzą obustronnie z czystego rodu saskiego z królewskich owczarń wzorowych. Gniazdo iest odosobnione, a runo wyrównane. Cena reguluie się podług gatunku wybranych numerów. Dostać ich można z wełną i bez wełny podług wyboru kupuiącego, zaczynaiąc od połowy Lutego. Bliższą wiadomość powziąść można od urzędu ekonomicznego w Eisdorf pod Namysłowem.

---

20 Baranów czystéy elektoralnéy rasy z Saskiéy Lomenskiéy trzody pochodzących, są do sprzedania w owczarni Smoleckiéy. Ten, komu na nabyciu baranów z czystéy krwi i stałéy rasy zależy, może się o pochodzeniu onych z istnieiącego rodu zapewnić.

Świeże Angielskie ostrzygi otrzymał

Karol Scholtz.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 23. Stycznia 1825.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	$88\frac{1}{8}$ pCt.	$87\frac{3}{4}$ pCt.
Premie obligów długu państwa	$98\frac{1}{2}$ =	98 =
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	93 =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$89\frac{1}{4}$ =	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdyś polskiego udziału	87 =	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	96 =	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$91\frac{1}{2}$ =	—
Szląskie	—	$104\frac{3}{4}$ =

Poznań dnia 27. Stycznia 1826.

	Papierami.		Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania. . .	$92\frac{3}{4}$	—	$92\frac{1}{2}$	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę. w Poznaniu.

Dnia 23. Stycznia.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	—	—	—	1	5	—
Żyto . . .	—	19	—	—	—	20	—
Jęczmień . .	—	15	—	—	—	16	—
Owies . . .	—	10	—	—	—	11	—
Taterka . .	—	20	—	—	—	22	6
Groch . . .	—	25	—	—	—	27	6
Ziemiaki . .	—	8	—	—	—	10	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	20	—	—	—	22	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	2	25	—	—	3	—	—
Masła garniec	1	10	—	—	1	12	6